

ZYCIE OLSZTYŃSKIE

Nr 207

B

WTOREK, 31 SIERPNIA 1954 ROKU

CENA 20 gr

Po wycofaniu wniosku w sprawie odroczenia dyskusji

PARLAMENT FRANCUSKI DEBATUJE nad ratyfikacją układu o »europejskiej wspólnocie obronnej«

Jak podaje agencja AFP, w niedzielę w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie rządu francuskiego, a następnie narada premiera Mendesa France'a z przedstawicielami komisji spraw zagranicznych. Przedmiotem obrad była sprawa propozycji Aumerana oraz wnioski zwolenników EWO, zmierzające do odroczenia debaty.

W wyniku dalszych zakulisowych pertraktacji wszystkie wnioski proceduralne (a więc wniosek Aumerana i propozycje odroczenia debaty) zostały wycofane.

W rezultacie Zgromadzenie Narodowe w nocy z niedzieli na poniedziałek przystąpiło do generalnej debaty nad układem o „armii europejskiej”.

Przemówienie Mendes-France'a

PARYŻ (PAP). W niedzielę przed południem Zgromadzenie Narodowe wywołało obrady nad układem o „europejskiej wspólnocie obronnej”. Premier i minister spraw zagranicznych Mendes-France wygłosił obszernie exposé, którego pierwszą część poświęconą była omówieniu przebiegu konferencji brukselskiej.

Premier zapowiedział na wstępie, że pragnie przedstawić fakty, które poprzedziły obecną debatę. „Rząd mój — oświadczył Mendes-France — podjął wysiłki zmierzające do zbliżenia poglądów między przeciwnikami a zwolennikami EWO oraz do wyjaśnienia nastrojów Francji naszym sojusznikom i partnerom. Przyznaję z

żalem, że nie osiągnęliśmy naszych celów”.

„Miałem uczucie — powiedział dalej premier Mendes-France na temat konferencji brukselskiej — że zaangażowaliśmy się w rokowania bez precedensu. W ciągu wszystkich tych pięciu dni — które były, muszę to przyznać, niejednokrotnie przykre, a nawet upokarzające dla Francji — staliśmy w obliczu zwanego bloku pięciu państw (tj. przedstawicieli Niemiec zachodnich, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga). W żadnej sprawie żadne z tych państw nie stanęło po naszej stronie”.

Premier stwierdził, że jego rozmówcy byli zniecierpliwieni z powodu ciągłej zwłoki Francji z ratyfikowaniem układu paryskiego i powiedzieli m. in. wręcz, że nie mają już zaufania do poczyną Francji, że chcą usłyszeć wyraźne „tak” lub „nie”, dowiedzieć się, czy Francja przyjmuje układ o EWO.

Mendes-France wyraził pogląd, że pozostali pięciu sygnatariuszy układu ma prawo żądać od Francji jasnej odpowiedzi bez zwłoki i że oświadczył im w Brukseli, że otrzymują tę odpowiedź pod koniec sierpnia. Zaznaczył on przy tym wówczas, że jeśli jego propozycje zostaną przyjęte, to zażąda w Zgromadzeniu ratyfikacji zmienionego układu.

Mendes-France omawia następnie punkt po punkcie nieprzejednane stanowisko swych partnerów wobec zgłoszonych przez niego poprawek, stwierdzając, że wysuwane przez nich „kontrapropozycje były mętne” i w istocie rzeczy ani na jotę nie uwzględniały „francuskiego punktu widzenia”.

Z wywodów premiera wynikało, że rozmówcy jego za wszelką cenę chcieli zapewnić Niemcom zachodnim dominującą rolę w przyszłej „europejskiej wspólnocie obronnej”. Szczególnie jaskrawo wystąpiło to w uporczywym dążeniu pozostałych pięciu sygnatariuszy układu do zapewnienia jedynie Niemcom bońskim prawa wystąpienia w pewnych wypadkach z EWO i odmowy tego prawa Francji.

Mówca przypomina, że na podstawie berlińskiej deklaracji trzech mocarstw zachodnich, rząd niemiecki mógłby swobodnie wycofać się z EWO. Wszystkie propozycje Mendes-France'a, zmierzające do zmiany tej zasady, były odrzucane, a „kompromisowa” kontrapropozycja ministra spraw zagranicznych Belgii — Spaaka uzależniała prawo Francji do wycofania się z EWO od uprzedniego skorzystania z tego prawa przez

Niemcy, a więc przyznawała wyłączność im tę inicjatywę. Odrzucono również wniosek Francji o udzielenie jej pewnych gwarancji w związku z „ponadnarodowymi funkcjami” EWO, w wyniku których Francja zawsze mogłaby być znajoryzowana przez swych partnerów. Kontrapropozycja Spaaka, zgłoszona już po konferencji brukselskiej, nie usuwała tego niebezpieczeństwa.

Omówieniem przebiegu konferencji brukselskiej Mendes-France zakończył pierwszą część swego exposé, zapowiadając, że będzie kontynuował po przerwie, którą wyznaczono do godz. 15.00.

Po przerwie premier Mendes-France kontynuował swe blisko trzygodzinne przemówienie.

Omówił on zagadnienie bońskiego „układu ogólnego” i poruszył w związku z tym problem przyznania „suwerenności” Niemcom zachodnim, przedstawił swe stanowisko wobec paktu atlantyckiego oraz omówił niektóre inne zagadnienia. Mówca nie sprecyzował natomiast, jaką uchwałę w sprawie układu o EWO rząd zaleca w tej chwili Zgromadzeniu Narodowemu, nie odpowiadając na liczne pytania w tej sprawie zadawane z ław poselskich.

Co się tyczy „układu ogólnego”, to premier Mendes-France oświadczył, że gdyby Zgromadzenie Narodowe w wyniku obecnej debaty odrzuciło układ o EWO, należałoby zwołać nadzwyczajną sesję parlamentu, na której rząd zaproponowałby ratyfikację układu zawartego w Bonn. Zgromadzenie Narodowe musiałoby rozwiązać problem przywrócenia „suwerenności” Niemcom zachodnim. Co się tyczy remilitaryzacji Niemiec zachodnich w wypadku fiaska EWO, to — jak zaznaczył mówca — Francja „musiałaby się zgodzić” w zasadzie na

uzbrojenie Niemiec zachodnich „jeśli Francja ma pozostać w organizacji atlantyckiej”. Jednocześnie Mendes-France nawoływał do „pojednania z Niemcami w ramach europejskich”, nie wyjaśniając dokładnie, co ma przy tym na myśli.

Mendes-France zapewnił, że Francja dochowa wierności sojuszowi atlantyckiemu oraz podkreślił „nienużalszale więzy” łączące ją z Wielką Brytanią.

W swym exposé premier Mendes-France stwierdził, że tajne klauzule militarne do EWO dotyczą stosunku

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W b.r. pierwsza stal z martenów huty im. Lenina

Jeszcze w br. pierwszy przechylny piec martenowski w stalowni huty im. Lenina zasilił gospodarkę krajową w dziesiątki ton stali. Zakończono już montaż i dokonano próbnego przechylu pieca.

Roboty w rejonie pieców martenowskich są poważnie zaawansowane. Jednocześnie z wykonaniem robót przy I piecu martenowskim trwają intensywne prace przy następnych. Przy jednym z nich w decydującą fazę weszły roboty montażowe. Po ułożeniu konstrukcji miejsce brygad montażowych zajmą zespoły białych murarzy, którzy rozpoczną wymurówkę.

Cztery województwa wykonały sierpniowe dostawy zboża

Coraz liczniej napływają meldunki o wykonaniu sierpniowego planu obowiązkowych dostaw zboża. Po woj. bydgoskim i poznańskim o wykonaniu planu miesięcznego doniosły: woj. rzeszowski 25 bm. i woj. zielonogórskie 26 bm. Zwiększa się także liczba gospodarzy, gromad i spółdzielni produkcyjnych, które wykonały plany roczne.

Jednakże część gospodarstw przede wszystkim kułackich opóźnia dostawy, a słabe tempo dostaw zboża w woj. szczecińskim, koszalińskim, wrocławskim i gdańskim. Również niektóre powiaty w województwach produkujących opóźniają wykonanie planów.

W części powiatów niezadowolające się dostawą żywności, za co w dużym stopniu winę ponoszą rady narodowe, aktywiści i pracownicy aparatu skupu, którym obowiązkowe dostawy zboża całkowicie przesłoniły zadania w dziedzinie dostaw dla Państwa innych artykułów.

Np. w woj. rzeszowskim plan obowiązkowych dostaw żywności za ub. m. wykonano w 70 proc., a w sierpniu — w 53 proc. Świadczy to o braku mobilizacji, o złej pracy uświadamiającej w terenie. Niewykonanie planów miesięcznych spowodowało zaległości w realizacji planu rocznego.

Słabo również przebiegała na wsi rzeszowskiej obowiązkowe dostawy żywności, a czym świadczy fakt, że roczny plan w ciągu 7 miesięcy został wykonany zaledwie w 32 proc. Najbardziej zalegają z dostawami mleka pow.: Dębica, Mielec i Jarosław.

Przeciwnie tym wszystkim, którzy uchylają się od swych obowiązków, opóźniając realizację planów dostaw żywności i mleka, sporządzono wnioski o ukaranie grzywną, zaś kilkudziesięciu najbardziej opornych kułaków ukarano aresztem.

Pomyślne plony w woj. warszawskim

28 bm. odbyła się V zjazdowa sesja Warszawskiej Woj. RN, poświęcona omówieniu jesiennych zagadnień

rolnych oraz sprawozdaniu z wykonania budżetu za ub. r. 1953.

Kierownik Woj. Zarządu Rolnictwa i Leśnictwa — Maciek omówił osiągnięcia tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej, realizację obowiązkowych dostaw zboża oraz stan przygotowań do siewów jesiennych. Stwierdził on, że dzięki stosowaniu nowoczesnych metod uprawy rolnicy woj. warszawskiego uzyskali lepsze plony niż w r. ub. Szczególnie dobre wyniki osiągnęły spółdzielnie produkcyjne, gdzie plony są wyższe o 3—4 q/ha niż w gospodarstwach indywidualnych. Słabsze natomiast są w woj. warszawskim rezultaty uzyskane w hodowlach



Najmłodsza budowa Warszawy — nowy stadion — posuwa się szybko naprzód. Roboty ziemne na stadionie są całkowicie zmechanizowane. Spychacze, walce, koparki, zagarniarki zastępują pracę setek ludzi. Dostarczanie i rozprawianie na budowie ok. 720 tysięcy metrów sześciennych

ziemi, to gigantyczne zadanie. Dość powiedzieć, że gdyby samochody — wywrotki z tą ilością ziemi ustawili się jeden za drugim, zajęłyby przestrzeń ponad 1800 km.

Na zdjęciu montaż nowoczesnej koparki.

Jesienne orki, siewy i omłoty Koniec żniw trudniejszy niż początek

(Obsługa własna)

Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa — najpilniejszym zadaniem rolników jest obecnie przyspieszenie przygotowań do kampanii siewnej i tempa bieżących prac polowych, gdyż we wszystkich województwach są one mniej lub więcej opóźnione.

Niepokojącym zjawiskiem jest duże opóźnienie w siewie rzepaku i mieszanek ozimych. Opóźnione są również orki przedświeczne. Gospodarstwa indywidualne, spółdzielnie produkcyjne i PGR zaorali dotychczas tylko małą część pól pod zboża ozime, chociaż orki przedświeczne powinny być w większości wykonane.

Pilnym zadaniem jest także przyspieszenie rozprzedaży nawozów sztucznych. Dotychczas GS rozprzedaży nieco ponad 30 proc. otrzymanej ilości. Jedynie w woj. białostockim sprzedaż nawozów przebiega sprawnie.

Szybkiego nadrobienia wymaga także opóźnienie w zaopatrzeniu chłopów i spółdzielni produkcyjnych w kwalifikowane ziarno siewne. Do 25 bm. GS na zaplanowaną ilość 363 t. kwalifikowanego jęczmienia ozimego otrzymały 105 t., na ponad 23 tys. t. żyta — tylko 754 t. i zaledwie 69 ton pszenicy na zaplanowanych przeszło 7 tys. t.

Przed służbą rolną i prezydiami rad narodowych, wydz. politycznymi POM i aktywnym stoi zadanie zmobilizowania sił i środków w celu przyspieszenia orki jesiennych, zorganizowania szybszej rozprzedaży nawozów sztucznych, dostawy ziarna siewnego do GS oraz zorganizowania sąsiedzkiej wymiany tego ziarna.

Gdyby załadować do wagonów kolejowych zboże omłotone w czasie tegorocznych żniw tylko przez dwóch producentów kombajnów JARZYŃSKI, GO ze Zjednoczenia PGR Zabkowie i M. GABOSIA ze Zjednoczenia Legnica, to można by zestawić pociąg o 73 wagonach 15 tonowych! Pierwszy z nich bowiem wymógłby dotąd 596 ton, a drugi — 499 ton zboża.

Tylko dzięki ofiarności takich właśnie ludzi jak wymienieni kombajnieri (pracujący często i w nocy), jak przodujący traktorzyści z zespołu PGR Łabędzini w woj. olsztyńskim, (który zagospodarowuje w tym roku ok. 900 ha odłogów i z tego zdążył zaorać już 500 ha), jak żalagci Zespołu PGR Bytnica (którzy z nadwyżką oddawili już w dniu 12 bm. całoroczny plan odstaw zboża) — tylko dzięki wzmoczonej pracy agronomów i brygadistów polowych oraz operatywniejszej pomocy i kontroli ze strony aparatu administracyjnego — Państwowe Gospodarstwa Rolne, które weszły obecnie w najtrudniejszy okres prac polowych, mogą utrzymać nadal wysokie tempo prac i walczyć ze znacznymi opóźnieniami.

Równocześnie pełna para musza iść omłoty zboż kwalifikowanych, przeznaczonych na jesiennie siewy, równocześnie trzeba orać pod zasiew przyszłorocznego chleba i zyskować się do wielkiej kampanii wykopkowej (nasze ziemniaki i cukier).

Po wiosennych sianokosach podrosła już młoda trawa — trzeba szybko sprzątać drugi pokos siana oraz koniżyny i seradeli. Dobry gospodarz musi starannie zabezpieczyć zapas paszy zimowej dla inwentarza.

Trudności więc piętrzą się w całym kraju, a sytuację komplikują opady atmosferyczne, które ponownie przeszły nad niektórymi rejonami m. in. nad Żuławami. Przy tym prognozy meteorologiczne nie zapowiadają dłuższego okresu trwałej pogody.

W czołówce krajowej dalej utrzymują się województwa centralne, które stosunkowo najmniejsze miały opóźnienia w przebiegu prac żniwnych a w ogonie włoka się poszczególne jednostki w woj. olsztyńskim (srożej zboża) w woj. bydgoskim (odstawa zboż kwalifikowanych).

Nowe bloki mieszkalne między Smolną i Al. Jerozolimskimi

(Obsługa własna)

Miedzy al. Jerozolimskimi i ul. Smolną oraz w przyległych do ul. Smolnej zaułkach wyrosną wkrótce rusztowania. Biuro Urbanistyczne Warszawy zaleciło dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych Warszawa-Wschód budowę bloków mieszkalnych w tej części miasta.

Na obecnym skwerze, naprzeciw Muzeum Narodowego, powstaną wielopiętrowe bloki fasadami swymi dostosowane do monumentalnego charakteru tej części al. Jerozolimskich. Na parterach tych bloków urządzone zostaną sklepy oraz duży zakład żywienia zbiorowego. Piętra przeznaczone są na mieszkania.

Na miejscu dawnego Instytutu Ofthalmicznego zbudowane zostaną bursy dla studentów Wyższej Szkoły Muzycznej, której budowę przewiduje się w przyszłej dzielnicy chopinowskiej, obejmującej rejon ul. Szczygłej, Kopernika i Ordynackiej.

Wolne place przy ul. Smolnej będą zabudowane blokami czteropiętrowymi. Istniejące domy zostaną odnowione i wkomponowane fasadami w nową zabudowę tej części miasta.

Ulica Kopernika zostanie przebita od Fokska do al. Jerozolimskich, by między domem Partii i Muzeum Narodowym dotrzeć do pl. Trzech Krzy-

ży. Nowa ta arteria, jako połączenie ul. Świętokrzyskiej z al. Ujazdowskimi, odciąży ruch na Nowym Świecie (KI)

Powiat wołomiński zwolniony od miarek i odsypów

Pow. Wołomin w woj. warszawskim przekroczył 90 proc. rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża. W związku z tym rolnicy tego powiatu, którzy wykonalni w całości swoje obowiązkowe dostawy zostali zwolnieni z miarek i odsypów.

Powiat Wołomin jest 8 powiatem w kraju, który został zwolniony z miarek i odsypów.

Tempo dostaw zboża w woj. warszawskim wzrosło się ostatnio, 28 bm. siedem powiatów wykonało sierpniowy plan dostaw. Są to powiaty: Mińsk Maz., Wołomin, Garwolin, Sochaczew, Płock, Węgrów i Ostrów Maz.

W całym województwie do 28 bm. 57.258 chłopów i 35 spółdzielni produkcyjnych wykonało obowiązkowe dostawy zboża w 100 proc.

Szereg powiatów jak Garwolin, Sochaczew, Płock, Węgrów, Ostrów Maz. i Otłock zbliża się do osiągnięcia 90 proc. rocznego planu dostaw.

Wszystkie dzieci chłopskie mogą ukończyć szkołę podstawową

14 tysięcy szkół siedmioklasowych czeka na przyjęcie uczniów

Ok. 14 tys. 7-klasowych szkół podstawowych tj. o przeszło 300 więcej, niż w roku ub. — jak informuje Ministerstwo Oświaty — otworzy w dniu 1 września br. swe podwoje na przyjęcie uczniów. Mamy więc obecnie z górą 3-krotnie więcej 7-klasowych szkół niż przed wojną. Dzięki temu już 88,2 proc. ogółu uczniów szkół podstawowych będzie objętych w nowym roku nauczaniem w szkołach 7-klasowych.

Przed wojną, na skutek braku szkół, co roku 1 milion dzieci i to w znacznej większości na wsi, pozbawionych było nauki szkolnej, a z tych które się uczyły tylko 45 proc., a na wsi tylko 27 proc. mogło uczęszczać

do szkół 7-klasowych. Przeważającym typem szkoły była podówczas w naszym kraju szkoła wiejska o jednym nauczycielu.

Utworzenie w ciągu 10 lat istnienia władzy ludowej w Polsce gęstej sieci szkół 7-klasowych umożliwia obecnie praktycznie wszystkim dzieciom chłopskim ukończenie 7-klasowej szkoły na wsi.

Dzięki dobrej organizacji sieci szkół, szczególnie korzyści odnoszą dzieci chłopów pracujących. Po ukończeniu w rodzinnych wsiach szkół 7-klasowych mają one szeroko otwartą drogę do dalszej nauki w

szkołach rolniczych, mechanizacji rolnictwa, do średnich szkół ogólnokształcących, szkół zawodowych i pedagogicznych, w których przed wojną dzieci chłopskie stanowiły nieliki odsetek.

Rozpoczynając się w dniu 1 września nowy rok szkolny 1954/55 przynosi szkolnictwu podstawowemu na wsi nowy poważny krok w podniesieniu jego poziomu organizacyjnego. Dzięki zasileniu szkół wiejskich kilkoma tysiącami młodych nauczycieli, o 1241 szkół 7-klasowych na wsi więcej niż w roku ub., posiadają będzie po 4 i więcej nauczycieli. Globalna liczba takich szkół wyniesie więc będzie w nowym roku 12.840, tj. stanowić już będzie 91,7 proc. ogółu szkół 7-klasowych w Polsce.

W nowym roku szkolnym znaczna liczba szkół 7-klasowych, najwyżej zorganizowanych, tj. posiadających 4 i więcej nauczycieli, otrzymają województwa, które stanowią przed wojną obszar tzw. Polski „B”. W woj. lubelskim np. powstaje tylko w bież. roku 121 takich szkół, podczas gdy przed wojną na całym obszarze tego województwa istniały 294 szkoły 7-klasowe.

Poważną liczbę szkół 7-klasowych o 4 i więcej nauczycieli uzyskają, dzięki podniesieniu stopnia organizacyjnego szkół, również dzieci na polskich ziemiach zachodnich.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Europy zakończone

W niedzielę zakończyły się w Bernie V lekkoatletyczne mistrzostwa Europy. Przez pięć dni na stadionie Neufeld walczyli reprezentanci 28 krajów, osiągając szereg świetnych wyników. W ostatnim dniu mistrzostw padły dwa rekordy świata, które ustanowiły zawodnicy radzieccy Kuc i Kriwonosow. Kuc w biegu na 5.000 m. uzyskał wspaniały czas 13:56,6, bijąc zdecydowanie stawkę najlepszych biegaczy. Drużyna polska wypadła na ogół dobrze i można powiedzieć, że spełniła swoje zadanie. Niektórzy zawodnicy sprawili wprawdzie zawód, ale jest to przyczyną braku doświadczenia. Należy dodać, że drużyna nasza była najmłodszą reprezentacją mistrzostw.

Największy sukces odniósł Janusz Sidło, wygrywając zdecydowanie rzut oszczepem wynikiem 76,35 i zdobywając dla barw polskich jedyny złoty medal.

Mistrzostwa Europy w Bernie wykazały, że poziom lekkoatletyki europejskiej znacznie się podniósł. Świadczą o tym wyniki wszystkich bez wyjątku konkurencji. Bezapelacyjne zwycięstwo odnieśli lekkoatleci ZSRR, zdobywając 16 złotych medali.

(SZCZEGÓŁOWE SPRAWOZDANIE NA STR. 2).

Uczestnicy »rejsu pokoju« w NRD

BERLIN (PAP). 29 bm. na pokładzie polskiego statku „Batory” przybyło z Kopenhagi do portu Wismar (NRD) 800 uczestników „rejsu pokoju”, zorganizowanego przez szwedzkich, duńskich i norweskich obrońców pokoju.

Mieszkańcy Wismaru zgotowali uczestnikom „rejsu pokoju” gorące powitanie. Następnie część gości szwedzkich, duńskich i norweskich udała się do Rostocku, część zaś była serdecznie podejmowana przez mieszkańców Wismaru.

Dalsze obchody dożynkowe i otwarcie wystaw rolniczych

W niedzielę dnia 29 bm. w wielu powiatach odbyły się dalsze obchody dożynkowe, połączone z otwarciem powiatowych wystaw rolniczych. Uczestniczyli w nich mieszkańcy m. in. w Tarnowie, Częstochowie, Młotowie, Rzeszowie, stały się przeglądem dobroku wsi oraz pomocy udzielanej rolnictwu przez państwo, pokazując jednocześnie głęboką przemianę, jakie zaszły w życiu wsi w

ciągu 10 lat władzy ludowej. Uczestnicząc licznie w dożynkach, zwiędzając wystawy pracujących chłopów zobaczyli osiągnięcia produkcyjnych hodowców, plony uzyskiwane przez mistrzów urodzaju w PGR, spółdzielniach produkcyjnych i w gospodarstwach indywidualnych, uczyli się jak należy dążyć do dalszego podnoszenia poziomu produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Debata nad EWO w parlamencie francuskim

Drugi dzień obrad francuskiego Zgromadzenia Narodowego

DOKONCZENIE ZE STR. 1

sił między kontyngentami wojskowymi poszczególnych uczestników EWO, jak również wymiany informacji wojskowych.

W pierwszym stadium istnienia EWO Niemcy zachodnie miałyby posiadać 12 dywizji, podczas gdy dla Francji przewidziano 14 dywizji. Gdy jeden z deputowanych zapytał ze swe go miejsca, czy chodzi o dany wypadku o definitywnie ustalony stosunek sił, czy też tylko o prowizorium — Mendes France nie odpowiedział. Zaznaczył on jedynie, że na konferencji brukselskiej zgłosił wniosek o uznanie tego stosunku sił za ostateczny.

Wniosek ten został jednak odrzucony. Z dalszych słów premiera wynikało, że francuskie jednostki w przeciwnieństwie do kontyngentów zachodnio - niemieckich nie osiągnęły pełnego stanu osobowego i w konsekwencji Francja pod względem militarnym znacznie ustępowałaby Niemcom zachodnim.

Poruszając sprawę możliwości zmiany układu w przyszłości w drodze zwolnienia konferencji państw zainteresowanych, premier podkreślił, że Francja będzie jedynie miała prawo ubiegania się o zwolnienie konferencji, nie ma zaś żadnych gwarancji, że jej propozycje wprowadzenia zmian zostaną przyjęte.

Premier zakończył swe exposé wezwaniem do jednności.

Gdy po wygłoszeniu exposé Mendes France wrócił na swe miejsce, deputowany Pierre Montel ponowił pytanie: „A jakie jest stanowisko rządu w sprawie EWO?” Pytanie to pozostało bez odpowiedzi.

Święto górnika w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Z okazji „Dnia Górnika” odbyła się dnia 28 bm. w Moskwie w Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych uroczysta akademii, w której wzięli udział pracownicy Ministerstwa Przemysłu Węglowego ZSRR oraz przedstawiciele organizacji partyjnych, radzieckich i społecznych Moskwy.

Referat o „Dniu Górnika” wygłosił minister przemysłu węglowego ZSRR A. Zaslacko.

Japończycy żądają zakazu broni atomowej

PEKIN (PAP). Z Tokio donoszą, że dotychczas władze przesyłały 200 listów japońskich żądających zakazu wszelkiej broni atomowej i wodnorodowej. M. in. zakazu broni atomowej i wodnorodowej żądały władze miejskie Tokio, Kioto, Osaka. Kampania na rzecz zakazu użycia broni masowej zgadywa cięszy się poparciem coraz szerszych warstw społeczeństwa japońskiego. Do kampanii tej włączyły się również radio i prasa.

Delegacja handlowa NRD wyjechała do Indii

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że 28 bm. na zaproszenie rządu hinduskiego wyjechała do Delhi delegacja handlowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z wiceministrem handlu zagranicznego i wewnętrznego NRD, Herbertem Mayerem na czele.

F. SŁAWOJ - SKŁADKOWSKI

Jak uciekaliśmy...

W 15 rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę i wybuchu drugiej wojny światowej zamieścimy szereg fragmentów ze wspomnień gen. Felicjana Sławoja-Składkowskiego, ostatniego premiera przedwrześniowej Polski. Wspomnienia te wydrukowane były w emigracyjnej „Kulturze” wychodzącej w Paryżu. Obszerniejszy wybór owych wspomnień przygotowywany jest do druku przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik”.

Pod tytułem „Prace i czynność Rządu Polskiego we wrześniu 1939 r.” Sławoj-Składkowski opisał szczegółowo, czym się zajmował w pamiętnym wrześniu. Główną jego troską było... zorganizowanie ucieczki rządu, wypięzienie złota z Banku Polskiego oraz zapotrzebowanie w benzynę dygnitarzy sanacyjnych, żądających w kierunku Zaleszczyk. Główną jego nadzieją była nadzieja na... deszcz.

W odróżnieniu od Józefa Becka, sanacyjnego ministra spraw zagranicznych, którego pamiętniki drukowaliśmy we fragmentach również na łamach „Życia”, Sławoj-Składkowski nie udaje się w rozważania polityczne: jest na to zbyt ograniczony. Lecz nawet z jego bezpretensjonalnej relacji wydarzeń wrześniowych wylania się tragiczny obraz bezbronności i osamotnienia Polski, pozostawionej przez jej burzliwe rządy sam na sam z Hitlerem. Obraz Polski, której władcy odtrącili jedyną realną pomoc — pomoc Związku Radzieckiego („musielismy odmówić... przepuszczenia wojsk sowieckich” — pisał Sławoj-Składkowski).

Jeszcze 20 sierpnia 1939 r., czyli na 11 dni przed najazdem hitlerowskim, Beck pisał do amb. Łukasiewicza w Paryżu: „Polskę z Sowietami żadne układy wojskowe nie łączą i nie jest intencją Rządu Polskiego taki układ zawrzeć...”

„Domkiem z kart” nazwał Emil Zegadłowicz przedwrześniowe rządy Polski. Wspomnienia ostatniego sanacyjnego premiera potwierdzają, jak trafne jest to określenie.

REDAKCJA.

31 sierpnia 1939 r. Czwartek. „W miesiącu sierpniu prowokacje niemieckie przybrały na ilości i sile. Po obu stronach, w stariach granicznych byli już zbici i ranni, dzięki bohaterstwu, niestępliwemu stanowisku naszej straży granicznej, działającej wobec przewagi wojskowych oddziałów niemieckich.

„Niezależny” z Algeru generał Aumeran zgłosił najdalej idący wniosek proceduralny, który stwierdza, że debata w sprawie „armii europejskiej” jest w ogóle bezcelowa. Gdyby Zgromadzenie wniosek ten przyjęło, równałoby się to pogrzebaniu „europejskiej wspólnoty obronnej” bez dalszej dyskusji.

Wniosek Aumerana wywołał protesty Reynaud, jednego ze zwolenników EWO, który oświadczył, że nie wolno przerywać ledwie rozpoczętej dyskusji, zwłaszcza że nie przemawiał jeszcze żaden zwolennik EWO. Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Daniel Mayer, okłaskiwany przez przeciwników EWO, zwrócił uwagę na fakt, że protest Reynaud jest niekonsekwentny, gdyż obrońcy EWO przygotowali ze swej strony wnioski o odroczenie debaty.

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Daniel Mayer zaproponował przerwę w obradach. Propozycję tę przyjęto i obrady przerwano do godz. 21.30.

Zwołane zostało niezwłocznie posiedzenie rządu.

W kuluarach Zgromadzenia Narodowego mówi się, że zwolennicy układu o EWO zamierzają poczynić

Rząd Austrii chce wypłacić odszkodowanie wrogom narodu austriackiego

Posiedzenie Rady Sojuszniczej

WIEDEN (PAP). 27 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Rady Sojuszniczej do Spraw Austrii. Rada rozpatrzyła sprawę uchylecia przez Austriacki Trybunał Konstytucyjny 2 ustaw dotychczas miały być przywódcy Heimwehry, Stahremberga. Przedstawiciel ZSRR wypowiedział się przeciwko zatwierdzeniu decyzji Trybunału. Reprezentanci mocarstw zachodnich nie poparli wniosku przedstawiciela ZSRR i tym samym zaaprobowali bezprawną zwrot mienia katolickiemu austriackiemu, Stahrembergo.

Następnie omówiono ustawy o rekompensacie za znacjonalizowane przedsiębiorstwa i uregulowaniu sprawy papierów wartościowych.

Przedstawiciel ZSRR, Krasiewicz, podkreślił, że ustawy te są sprzeczne z porozumieniem kontrolnym w sprawie Austrii. Ponadto monopolizacja zachodnio-niemiecką, do których należy około 86 proc. całego kapitału akcyjnego znacjonalizowanych przedsiębiorstw i banków austriackich, będą mogły w myśl tych ustaw otrzymać przeszło 4 miliardy szylingów.

— Rząd austriacki — stwierdził przedstawiciel ZSRR — zamierza wypłacić rekompensatę reprezentantom tych samych sił odwołujących Niemiec zach., które w 1938 r. pozbawiły Austrii niezawisłości i były przyczyną straszliwych nieszczęść narodu austriackiego.

Przedstawiciel Francji oświadczył, że ustawy te nie wykluczają możliwości wypłacenia rekompensaty byłym właścicielom niemieckim. Zgłosił on wniosek, który wykluczyłby taką ewentualność. W. Krasiewicz poparł ten wniosek. Przedstawiciele Anglii i USA domagali się jednak zaaprobowania tych ustaw i dlatego nie pozwolono uzgodnionej decyzji.

Rada Sojusznicza omówiła z kolei sprawę dotyczącą organu neofaszy-

stowskiego „Związku niezależnych” — „Die Neue Front”, który uprawia hitlerowską propagandę. Przedstawiciel ZSRR zgłosił wniosek, by wprowadzono zakaz wydawania tego dziennika przez trzy miesiące. Wysoki Komisarz Francji stwierdził, że jest rzeczą niedopuszczalną uprawianie w prasie austriackiej propagandy antysojuszniczej i dlatego uważa za konieczne zakazanie dziennika „Die Neue Front”. Przedstawiciele USA i Anglii nie poparli tego wniosku. W związku z tym W. Krasiewicz stwierdził, że zgodnie z art. 2 porozumienia kontrolnego w sprawie Austrii zostanie wprowadzony w strefie radzieckiej zakaz rozpowszechniania dziennika „Die Neue Front”.

Przedstawiciel Francji oświadczył, że ustawy te nie wykluczają możliwości wypłacenia rekompensaty byłym właścicielom niemieckim. Zgłosił on wniosek, który wykluczyłby taką ewentualność. W. Krasiewicz poparł ten wniosek. Przedstawiciele Anglii i USA domagali się jednak zaaprobowania tych ustaw i dlatego nie pozwolono uzgodnionej decyzji.

Rada Sojusznicza omówiła z kolei sprawę dotyczącą organu neofaszy-

stowskiego „Związku niezależnych” — „Die Neue Front”, który uprawia hitlerowską propagandę. Przedstawiciel ZSRR zgłosił wniosek, by wprowadzono zakaz wydawania tego dziennika przez trzy miesiące. Wysoki Komisarz Francji stwierdził, że jest rzeczą niedopuszczalną uprawianie w prasie austriackiej propagandy antysojuszniczej i dlatego uważa za konieczne zakazanie dziennika „Die Neue Front”. Przedstawiciele USA i Anglii nie poparli tego wniosku. W związku z tym W. Krasiewicz stwierdził, że zgodnie z art. 2 porozumienia kontrolnego w sprawie Austrii zostanie wprowadzony w strefie radzieckiej zakaz rozpowszechniania dziennika „Die Neue Front”.

Przedstawiciel Francji oświadczył, że ustawy te nie wykluczają możliwości wypłacenia rekompensaty byłym właścicielom niemieckim. Zgłosił on wniosek, który wykluczyłby taką ewentualność. W. Krasiewicz poparł ten wniosek. Przedstawiciele Anglii i USA domagali się jednak zaaprobowania tych ustaw i dlatego nie pozwolono uzgodnionej decyzji.

Rada Sojusznicza omówiła z kolei sprawę dotyczącą organu neofaszy-

stowskiego „Związku niezależnych” — „Die Neue Front”, który uprawia hitlerowską propagandę. Przedstawiciel ZSRR zgłosił wniosek, by wprowadzono zakaz wydawania tego dziennika przez trzy miesiące. Wysoki Komisarz Francji stwierdził, że jest rzeczą niedopuszczalną uprawianie w prasie austriackiej propagandy antysojuszniczej i dlatego uważa za konieczne zakazanie dziennika „Die Neue Front”. Przedstawiciele USA i Anglii nie poparli tego wniosku. W związku z tym W. Krasiewicz stwierdził, że zgodnie z art. 2 porozumienia kontrolnego w sprawie Austrii zostanie wprowadzony w strefie radzieckiej zakaz rozpowszechniania dziennika „Die Neue Front”.

Przedstawiciel Francji oświadczył, że ustawy te nie wykluczają możliwości wypłacenia rekompensaty byłym właścicielom niemieckim. Zgłosił on wniosek, który wykluczyłby taką ewentualność. W. Krasiewicz poparł ten wniosek. Przedstawiciele Anglii i USA domagali się jednak zaaprobowania tych ustaw i dlatego nie pozwolono uzgodnionej decyzji.

Rada Sojusznicza omówiła z kolei sprawę dotyczącą organu neofaszy-

stowskiego „Związku niezależnych” — „Die Neue Front”, który uprawia hitlerowską propagandę. Przedstawiciel ZSRR zgłosił wniosek, by wprowadzono zakaz wydawania tego dziennika przez trzy miesiące. Wysoki Komisarz Francji stwierdził, że jest rzeczą niedopuszczalną uprawianie w prasie austriackiej propagandy antysojuszniczej i dlatego uważa za konieczne zakazanie dziennika „Die Neue Front”. Przedstawiciele USA i Anglii nie poparli tego wniosku. W związku z tym W. Krasiewicz stwierdził, że zgodnie z art. 2 porozumienia kontrolnego w sprawie Austrii zostanie wprowadzony w strefie radzieckiej zakaz rozpowszechniania dziennika „Die Neue Front”.

Przedstawiciel Francji oświadczył, że ustawy te nie wykluczają możliwości wypłacenia rekompensaty byłym właścicielom niemieckim. Zgłosił on wniosek, który wykluczyłby taką ewentualność. W. Krasiewicz poparł ten wniosek. Przedstawiciele Anglii i USA domagali się jednak zaaprobowania tych ustaw i dlatego nie pozwolono uzgodnionej decyzji.

Rada Sojusznicza omówiła z kolei sprawę dotyczącą organu neofaszy-

stowskiego „Związku niezależnych” — „Die Neue Front”, który uprawia hitlerowską propagandę. Przedstawiciel ZSRR zgłosił wniosek, by wprowadzono zakaz wydawania tego dziennika przez trzy miesiące. Wysoki Komisarz Francji stwierdził, że jest rzeczą niedopuszczalną uprawianie w prasie austriackiej propagandy antysojuszniczej i dlatego uważa za konieczne zakazanie dziennika „Die Neue Front”. Przedstawiciele USA i Anglii nie poparli tego wniosku. W związku z tym W. Krasiewicz stwierdził, że zgodnie z art. 2 porozumienia kontrolnego w sprawie Austrii zostanie wprowadzony w strefie radzieckiej zakaz rozpowszechniania dziennika „Die Neue Front”.

Przedstawiciel Francji oświadczył, że ustawy te nie wykluczają możliwości wypłacenia rekompensaty byłym właścicielom niemieckim. Zgłosił on wniosek, który wykluczyłby taką ewentualność. W. Krasiewicz poparł ten wniosek. Przedstawiciele Anglii i USA domagali się jednak zaaprobowania tych ustaw i dlatego nie pozwolono uzgodnionej decyzji.

Rada Sojusznicza omówiła z kolei sprawę dotyczącą organu neofaszy-

stowskiego „Związku niezależnych” — „Die Neue Front”, który uprawia hitlerowską propagandę. Przedstawiciel ZSRR zgłosił wniosek, by wprowadzono zakaz wydawania tego dziennika przez trzy miesiące. Wysoki Komisarz Francji stwierdził, że jest rzeczą niedopuszczalną uprawianie w prasie austriackiej propagandy antysojuszniczej i dlatego uważa za konieczne zakazanie dziennika „Die Neue Front”. Przedstawiciele USA i Anglii nie poparli tego wniosku. W związku z tym W. Krasiewicz stwierdził, że zgodnie z art. 2 porozumienia kontrolnego w sprawie Austrii zostanie wprowadzony w strefie radzieckiej zakaz rozpowszechniania dziennika „Die Neue Front”.

Przedstawiciel Francji oświadczył, że ustawy te nie wykluczają możliwości wypłacenia rekompensaty byłym właścicielom niemieckim. Zgłosił on wniosek, który wykluczyłby taką ewentualność. W. Krasiewicz poparł ten wniosek. Przedstawiciele Anglii i USA domagali się jednak zaaprobowania tych ustaw i dlatego nie pozwolono uzgodnionej decyzji.

Rada Sojusznicza omówiła z kolei sprawę dotyczącą organu neofaszy-

stowskiego „Związku niezależnych” — „Die Neue Front”, który uprawia hitlerowską propagandę. Przedstawiciel ZSRR zgłosił wniosek, by wprowadzono zakaz wydawania tego dziennika przez trzy miesiące. Wysoki Komisarz Francji stwierdził, że jest rzeczą niedopuszczalną uprawianie w prasie austriackiej propagandy antysojuszniczej i dlatego uważa za konieczne zakazanie dziennika „Die Neue Front”. Przedstawiciele USA i Anglii nie poparli tego wniosku. W związku z tym W. Krasiewicz stwierdził, że zgodnie z art. 2 porozumienia kontrolnego w sprawie Austrii zostanie wprowadzony w strefie radzieckiej zakaz rozpowszechniania dziennika „Die Neue Front”.

a przeciwnikami układu o EWO. Zwolennicy układu mają zamiar zająć odroczenia debaty i podjąć próbę uratowania go przy pomocy trybunału proceduralnego. „Sztab” zwolenników „armii europejskiej” w ośrobie Roberta Schumana, Roberta Lecoura (MPR), Pinay'a i Reynaud („niezależny republikanin”), Delbosa (radykał), Pinaud, Gaziera, Jacquet (socjaliści) i in. układa projekty rezolucji, oparte w zasadzie, jak utrzymują, na zmienionym projekcie rezolucji deputowanego Delbeza. Rezolucja ta wzywa m. in. rząd francuski do wznowienia rokowań z pozostałymi pięcioma sygnatariuszami układu paryskiego i proponuje przerwanie debaty do 21 września br.

„Journal du Dimanche” píše, że „faktycznie toczą się w Zgromadzeniu Narodowym „podwójne” debaty — oficjalne i kuluarowe. Te ostatnie mają nie mniejsze znaczenie niż pierwsze”.

PARYZ (PAP). — Nawiązując do manewrów i intryg zwolenników „armii europejskiej” we Francji, dziennik „Liberation” píše: Honor parlamentu francuskiego, ku któremu skierowane są obecnie spojrzenia całego świata, wymaga, aby dyskusja w tej sprawie przebiegała lojalnie. Zachodzi jednak niebezpieczeństwo, że może ona przybrać powikłany charakter. Stającą się na dno hańby ludzkie tego pokroju co Robert Schuman, Rene Mayer, Pleven, Teitgen, Pinay i Reynaud usiłują nie dopuścić do kontynuowania debaty na temat „europejskiej wspólnoty obronnej”, stosując niesłychane wybiegi proceduralne.

Drżąc oni ze strachu, przyciśnięci dzisiaj do muru. Nie są pewni, czy zdołają doprowadzić do ratyfikacji układu o EWO nawet w wypadku, gdy rząd zachowa neutralność. Leką się, że Zgromadzenie Narodowe przebudzi się ze swego letargicznego snu pod wpływem burzy ogarniającej cały kraj. Wiedzą, że między nimi a ich konstytucyjną „europejską wspólnotą obronną” znajduje się naród francuski.

PARYZ (PAP). — W ciągu soboty do Zgromadzenia Narodowego przybyło 215 delegatów z różnych okolic Francji, aby zażądać odruczenia układu o EWO zgodnie z wolą społeczeństwa.

Delegacja z departamentu Alpes Maritimes wręczyła premierowi Mendes - France protest przeciwko EWO podpisany przez 250 tysięcy Francuzów.

Uroczystości w związku z X rocznicą powstania ludowego w Słowacji

PRAGA (PAP). — Dnia 28 bm. odbyły się w Bratysławie uroczystości w związku z dziesiątą rocznicą słowackiego powstania ludowego przeciwko okupantom hitlerowskim. Dla uczczenia tej rocznicy przybyły do Bratysław delegacje robotników i chłopów oraz przedstawiciele organizacji społecznych. Wśród gości honorowych jest delegacja radziecka, w skład której wchodził były uczestnik walk o wyzwolenie Słowacji z jarzma hitlerowskiego. Na czele delegacji stoi dwukrotnie Bohater Związku Radzieckiego S. Kowpak. Na uroczystości przybył również chargé d'affaires ZSRR w Czechosłowacji P. Krekotiń.

W godzinach przedpołudniowych tysiące ludzi pracy powitały na dworcu bratysławskim delegację KPCZ i rządu Czechosłowacji z prezydentem A. Zapotockym na czele.

Dnia 28 bm. odbyło się w Teatrze Narodowym w Bratysławie uroczyste posiedzenie Słowackiej Rady Na-

rodowej, poświęcone dziesiątej rocznicy powstania ludowego. Referat o dziesiątej rocznicy słowackiego powstania ludowego wygłosił V. Siroky, *

PRAGA (PAP). — Dnia 28 bm. odbyła się w Bratysławie, na górze Slawin, gdzie pochowani są żołnierze radzieccy poległi w walkach o wolność i niezawisłość narodu słowackiego, uroczystość złożenia wieniec połączona z honorami wojskowymi. W uroczystości wzięli udział prezydent Republiki Czechosłowackiej A. Zapotocky, premier V. Siroky, pierwszy sekretarz KC KPCZ A. Novotny, przewodniczący korpusu pełnomocników Słowackiej Rady Narodowej R. Strechay, pierwszy sekretarz KC KP Słowacji K. Bacilek i inni, jak również chargé d'affaires ZSRR w Czechosłowacji P. Krekotiń i szef radzieckiej delegacji b. uczestników walk o wyzwolenie Słowacji, dwukrotny Bohater Związku Radzieckiego S. Kowpak.

Widzimy że pragniecie żyć w pokoju

Przemówienie Morgana Phillipsa w radio pekińskim

PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, członek delegacji labourystowskiej, przebywającej obecnie w Chinach, Morgan Phillips, wygłosił 28 bm. w rozgłośni pekińskiej przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Doświadczyłem w wniosku, że podobnie jak naród angielski pragnie żyć w pokoju, by móc wykorzystywać ogromne bogactwa waszego kraju dla dobra narodu, podnosić stopę życiową ludności i zapewnić każdemu obywatelowi ten stopień dobrobytu społecznego, który waszym zdaniem powinien być udziałem całej ludzkości.

Powinnością uczynić wszystko — zaznaczył Morgan Phillips — co możemy, by zrozumieć wzajemne punkty widzenia, jako też zrozumieć słuszne dążenia wzajemne i pomóc w ich realizacji. Uważam, że jednym ze środków osiągnięcia tego celu są podróże takich osób jak my, by zobaczyć wasze domy, wasze fabryki i kopalnie. Dzięki temu możemy zaznajomić się z waszymi problemami na miejscu. Jeszcze ważniejszy jest, być może fakt, że dzięki temu możemy dokonać wymiany poglądów. Możliwe

jest, a nawet pewne, że niekiedy znacząca się u nas różnica w podejściu do wspólnych problemów. Lecz różnice istnieją nawet w rodzinie. Ważne jest to, że powinniśmy rozwiązywać te problemy i w tych wypadkach, w których istnieją różnice, rozwiązywać je w duchu twórczej przyjaźni. Tą drogą wszyscy odnieśliśmy korzyść z wymiany idei i doświadczeń.

Wymiana jeńców w Wietnamie

PEKIN (PAP). W ostatnich dniach dowództwo naczelne wietnamskiej armii ludowej przekazało w Wiet-Tri stronie francuskiej 521 jeńców wojennych. Strona ludowa zaopatrzyła ich w ubrania, buty, tornistry i inne przedmioty użytku osobistego.

Strona francuska przekazała naczelnemu dowództwu wietnamskiej armii ludowej w tym samym okresie 1.200 osób cywilnych. Wśród nich było 157 chorych z powodu złego traktowania w niewoli.

Zakończenie lekkoatletycznych mistrzostw Europy

Sidło zdobywa złoty medal

Wspaniałymi wynikami zakończyli lekkoatletę mistrzostwa Europy. W ostatnim dniu padły też dwa rekordy świata. Ustanowili je reprezentanci ZSRR: KRIWONOSOW w rzucie młotem — 63,34 i KUC w biegu na 5 000 m — 13.56. Wielką sensacją było tu dopiero trzecie miejsce Zatopka, którego pokonał również Anglik Chataway.

Cenne sukcesy odnieśli nasi reprezentanci. SIDŁO zdobył złoty medal. RUT w finale rzutu młotem zajął czwarte miejsce bijąc rekord Polski wynikiem 57,70, LERCZAK była również czwarta w finale 200 m w doskonałym czasie 24,4. Polka pobiegła świetnie, a wynik jej jest drugim w historii naszej lekkoatletyki.

Ogółem w ciągu 5 dni mistrzostw nasi zawodnicy ustanowili 6 rekordów Polski, zdobyli jeden złoty, jeden srebrny i jeden brązowy medal. Największą ilość złotych medali zdobyli reprezentanci Związku Radzieckiego — 16 (8 kobiety i 8 mężczyzn), a następnie: Węgry i Czechosłowacja po 4, Anglia 3, Niemcy zach. i Finlandia — po 2 oraz Polska, Szwecja, Francja i Włochy — po jednym.

W rzucie oszczepem Sidło już w pierwszym rzucie wynikiem 73,50 objął prowadzenie, następnie jego rzuty

to: 76,18, 75,05, 74,06, 72,72 oraz najlepszy rezultat w szóstej kolejce — 76,35. Polak był jedynym zawodni-

klem, który we wszystkich rzutach przekroczył 70 m.

Radziwonowicz swój najlepszy wynik — 69,84 m uzyskał w trzeciej kolejce.

Wyniki: Sidło (Polska) — 76,35, 2) Kuzniecowa (ZSRR) — 74,10, 3) Nikkilen (Finlandia) — 73,38, 4) Cibulenko (ZSRR) — 72,39, 5) Bengtsson (Szwecja) — 72,38, 6) Sjöström (Szwecja) — 71,88, 7) Radziwonowicz (Polska) — 69,84.

W rzucie młotem Rut zajął czwarte miejsce, ustanawiając rekord Polski wynikiem 57,70. Polak miał kolejno: 49,01, 55,23 i 56,95. Ten ostatni wynik zakwalifikował go do ostatniej kolejki obok pięciu innych zawodników.

W decydującej rozgrywce Rut ma czwarty rzut—56 m, a następnie użykuje rekordową odległość — 57,70 i w ostatniej kolejce — 57,51.

Wyniki: 1) Kriwonosow (ZSRR) — 63,34, 2) Strandli (Norwegia) — 61,07, 3) Csermak (Węgry) — 59,72, 4) Rut (Polska) — 57,70, 5) Maca (CSR) — 57,05, 6) Nemeth (Węgry) — 56,86.

Final 200 m kobiet. Lerczakówna na pierwszych 100 m znajdowała się na piątej pozycji, a przy wyjściu na prostą biegła na czwartym miejscu, zbliżając się do Angielki Hampton oraz reprezentantki Związku Radzieckiego Turowej. Bieg prowadzi przez cały czas nie zagrożona Itkina. Na ostatnich metrach Turowa, Hampton i Lerczakówna biegną równo i uzyskują jednakowy czas — 24,4. Czas Itkini 24,3.

W sztafecie kobiet 4x100 m zespół nasz zajął piąte miejsce poprawiając po raz drugi rekord Polski wynikiem — 47,1.

Wyniki: 1) ZSRR—45,8, 2) Niemcy zach. — 46,3, 3) Włochy — 46,6, 4) Anglia — 46,7, 5) Polska — 47,1 (rekord Polski), 6) CSR — 48,5.

W finale skoku wwyż Lewandowski skakał poniżej swoich możliwości i wynikiem 1,90 zajął ósme miejsce. Fabrykowski był dwunasty — 1,85.

Wyniki: 1) Nilsson (Szwecja) — 2,02, 2) Lanský (CSR) — 1,98, 3) Kovar (CSR) — 1,96.

Sensacją było zwycięstwo Kuca w finale 5 000 m. Radziecki marynarz prowadzi od startu do mety, odpierając wielokrotnie ataki Zatopka i wygrał z przewagą ok. 90 m przed Chatawayem, który na ostatniej prostej minął Zatopka.

Graj zajął 10 miejsce z czasem 14,48.

Wyniki: 1) Kuc (ZSRR) — 13,56, 2) Chataway (Anglia) — 14,08, 3) Zatopka (CSR) — 14,10, 4) Okorokov (ZSRR) — 14,20, 5) Hanswyk (Belgia) — 14,25, 6) Herman (Belgia) — 14,31,4.

BIEG 1500 m:

1) Bannister (Anglia) — 3:43,6; 2) Nielson (Dania) — 3:44,4; 3) Jungwirth (CSR) — 3:45,4; 4) Iharos (Węgry) — 3:47,0.

BIEG 110 m p. pł.

1) Bulatycz (ZSRR) — 14,4; 2) Parker (Anglia) — 14,6; 3) Stelnes (Niemcy zach.) — 14,7.

BIEG 200 m

1) Futterer (Niemcy zach.) — 20,9; 2) Ignatiew (ZSRR) — 21,1; 3) Ellis (Anglia) — 21,3.

BIEG 400 m p. pł.

1) Julin (ZSRR) — 50,5; 2) Litulew (ZSRR) — 50,8; 3) Mith (Finlandia) — 51,5. Sztafeta męska 4x400 m wygrali Węgrzy 40,6 przed Anglią — 40,8 i ZSRR — 40,9, 4) CSR — 40,9.

W sztafecie 4x400 m zwyciężył zespół Anglii został zdyskwalifikowany, ponieważ na trzeciej zmianie Anglik zabiegł drogą Węgrów, który się przewrócił. Wyniki: 1) Francja — 3:08,7, 2) Niemcy zach. — 3:08,8, 3) Finlandia — 3:11,5.

2 tys. zakładów pracy w dorocznej akcji Miesiąca Budowy Warszawy

Pierwszego dnia Miesiąca Budowy Warszawy odbędzie się w Centralnym Parku Kultury i Wypoczynku na Powiślu inauguracyjny koncert. Tego samego dnia warszawscy przystąpią do porządkowania największego parku stolicy, do pracy na terenie budowy reprezentacyjnego stadionu na Pradze oraz we wszystkich dzielnicach miasta.

Wielki festyn dla mieszkańców stolicy odbędzie się 4.IX na Bielance. W każdą sobotę i niedzielę Miesiąca w kilku parkach koncertować będą orkiestry; ponadto w niedziele przezbaw w różnych dzielnicach Warszawy odbywać się będą zabawy ludowe na centralnych placach miasta.

W parkach — Kultury i Wypoczynku na Powiślu, Skaryszewskim i na Bielance odbędzie się spotkanie z budowniczymi Warszawy i architektami. Podobne spotkania odbędą się w zakładach pracy.

11 dzielnicowych Komitetów Odbudowy Warszawy zorganizują dla mieszkańców również wiele imprez artystycznych i zabaw.

Do prac przy porządkowaniu miasta zgłosiły się już tysiące osób z około 2 tys. zakładów pracy Warszawy.

Załoga tartaku w Mirosztynie przodująca w kraju

Załoga tartaku w Mirosztynie koło Ostródy święciła w ub. piątek wielki triumf. Podczas uroczystej masówki przedstawiciele z WRZZ wręczyli załozie sztandar przechodni, ufundowany przez Zarz. Gł. Pracowników Przemysłu Drzewnego i Tereźnowego, za zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie okręgowym, a drugiego w skali krajowej w okresie II kwartału.

Pod koniec narady zobowiązano nie pracować jeszcze wydajniej i osiągać coraz to lepsze wyniki we współzawodnictwie międzyzakładowym.

(Zb)

Od 0,5 do 3 kg przybyło wagi uczestnikom kolonii

(1) W ostatnich dniach sierpnia zakończył się drugi turnus kolonii letnich dla dzieci i młodzieży szkolnej. Młodociągnięcia, zdrowi i wypoczęci, rozjechali się do domów z nowym zapasem energii, by wrócić niedługo do swoich szkół i wznowić przerwaną naukę.

Ważenie dzieci na koloniach letnich wykazało przyrost wagi od 0,5 do 3 kg.

Uroczyste otwarcie powiatowych wystaw rolniczych

W ub. niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie trzech powiatowych wystaw rolniczych w Kętrzynie, Działdowie i Hawie. Połączone one były z powiatowymi uroczystościami dożynkowymi.

Wystawy pokazały społeczeństwu dorobek minionego 10-lecia i osiągnięcia uzyskane w rolnictwie i hodowlach przez PGR, spółdzielnie produkcyjne i chłopów gospodarujących indywidualnie.

W Kętrzynie na otwarciu wystawy był obecny poseł na Sejm i przewodniczący Prezydium WRN ob. Julian Malewski. Obszerny teren wystawowy wypełniło ok. 20 tys. chłopów, przybyłych do Kętrzyna z najbliższych okolic, a nawet z Giżycka, Węgorzewa, Korsza i Preszla. Po przemówieniach nastąpiła uroczysta dekoracja przodujących pracowników PGR krzyżami zasługi.

Srebrnym Krzyżem Zasługi udekorowany został m. in. pracownik PGR Sejny — Władysław Psujek. Brązowe krzyże zasługi otrzymali: Stanisław Piskala, pracownik zespołu Korse, Grzegorz Tadra — traktorzysta z PGR Grajdyni, wyrabiający 187 proc. normy, Jan Kozub — traktorzysta zespołu Garbno, Władysław Krowczyński — traktorzysta z gospodarstwa Wandajny, który zaoszczędził paliwa na sumę 11 tys. zł. oraz

Ani jednej godziny przestoju

SPRAWNOŚĆ PRZEWÓZÓW JESIENNYCH

wspólnym zadaniem DOKP i użytkowników kolei

Z początkiem września kolejnictwo staje w obliczu poważnych zadań. Rozpoczynają się przewozy jesienni. W br. masa towarowa przeznaczona do przewozów wzrosła o 8,1 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. Sytuacja ta nakłada na DOKP i pracowników PKP duże obowiązki zwłaszcza, że trzeba będzie pamiętać o poważnym obniżeniu kosztów własnych, które dla kolei winny zmniejszyć się o dalsze 3,1 proc.

Poważny wpływ na sprawny przebieg przewozów jesiennych ma szybkość obrotu wagonami, odpowiednie ich wykorzystanie, sprawne przeprowadzanie napraw i właściwe dysponowanie transportem kolejowym. Od służby PKP należy więc wymagać ściślejszego powiązania tych ważnych obowiązków z codzienną pracą. Ważne będzie również, aby załogi stacji i węzłów podjęły skuteczną walkę z przestojami wagonów

„na osi”, zatoszczyli się o planowe podstawianie wagonów na bocznicę załadunkową, ich maksymalne wykorzystanie, dbając zarazem o planowe utrzymanie regularności biegów pociągów.

O tym, że kolejarze olsztyńscy zdolni są tego dokonać świadczyć może realizacja podjętych zobowiązań na czesie zbliżającego się „Dnia Kolejarza”. W dniach od 16 do 21 bm. przewieźli oni ponad plan 15 tys. ton masy towarowej pociągami o zwiększonym tonażu. Rezultat tego: zaoszczędzili 10 pełnych składów pociągów. Na podkreślenie zasługuje fakt, że mimo zwiększonych obowiązków regularność biegu tych pociągów została utrzymana planowo. Do stacji docelowych docierały one punktualnie.

Trzeba, aby ten świetny przykład naśladowano w okresie wzmożonych przewozów jesiennych. I o ile będzie się tego wymagało od pracowników wszystkich służb PKP, tym więcej dotyczyć to będzie klientów — użytkowników kolei, którzy w większości wypadków nie zawsze wzorowo współpracują.

Pokutują więc w dalszym ciągu zeszłoroczne błędy: nieterminowe załadowywanie i wyładowywanie wa-

gonów oraz ich przetrzymywanie na stacjach. Np. w lipcu br. przetrzymano wagonów na ogólnej liczbę 7.500 godzin, a do 12 bm. wynosi już ona ponad 6.000 godzin. „Rezydystami” celującymi w przetrzymywaniu wagonów są: PCD, Centrala Mińska, OZB, ZEOP, MPRB w Kętrzynie oraz większość GS. W r. ub. po rozpoczęciu kampanii ziemniaczanej, olsztyńskie GS przysparzały największe kłopoty kolei. Notowano tam wypadki niewłaściwego zamawiania wagonów, nieterminowego ich załadowywania itp. Wypadki takie nie mogą powtórzyć się obecnie.

Tym klientom PKP, którzy w ten sposób hamują działalność kolei przypominamy uchwałę Rządu z dnia 12 sierpnia ub. r. Mówi ona o zabezpieczeniu wykonania przewozów jesiennych i nakazuje użytkownikom m. in. terminowe składanie miesięcznych zapotrzebowań na wagony, wykonanie prac ładunkowych i rozładunkowych w terminach ustalonych dla poszczególnych stacji.

Użytkownicy kolei powinni więc jej przestrzegać. Od nich bowiem i właściwej pracy DOKP zależać będzie wykonanie ogromnych zadań, jakie stoją obecnie przed nami: szybko i sprawnie przewieźć obfite plony

Ostatnie przygotowania do obchodu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W dniach od 12 września do 12 października br. obchodzić będziemy tradycyjny już Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Społeczeństwo województwa olsztyńskiego przygotowuje się do związanych z tym uroczystości bardzo starannie. Powołano specjalne komitety, koordynujące w swych rejonach całość imprez. M. in. w Nidzicy tamtejszy komitet organizuje wiele festynów i zabaw ludowych oraz zajmie się specjalnie popularyzacją radzieckiej nauki i kultury.

Niemal wszędzie prace przygotowawcze są już na ukończeniu. Półki księgarskie księgań w Olsztynie i w powiatach zostaną wzbogacone nowymi wydawnictwami, obrazującymi życie gospodarcze i polityczne, postępy techniki oraz rozwój sztuki w Kraju Rad. Ciekawe pogadanki, odczyty i wystawy zapoznają słuchaczy z różnymi dziedzinami życia i twórczości bratnich narodów Związku Radzieckiego.

Na powiatowej wystawie rolniczej w Kętrzynie oglądać będziemy m. in. okazy hodowlane i osiągnięcia produkcji rolnej, uzyskane dzięki stosowaniu metod radzieckich.

Stałym imprezami „Miesiąca” będą: festiwal filmów radzieckich, tydzień popularyzacji książki i prasy oraz tydzień muzyki i pieśni radzieckiej. Spodziewany jest również przyjazd do Olsztyna radzieckiego zespołu teatralnego, bawiącego w tym czasie w Polsce.

W miastach powiatowych i większych ośrodkach gminnych naszego województwa wystąpią również zespoły świetlicowe z Gdańska i Warszawy.

Jak już informowaliśmy Olsztyn odwiedzą budownicowi Pałacu Kultury i Nauki, by opowiedzieć o swoich metodach pracy. Budownicowi Pałacu udadzą się także do niektórych miast powiatowych.

Podobnie jak i inne instytucje, do obchodu „Miesiąca” przygotowuje się intensywnie WRZZ w Olsztynie. M. in. organizuje ona kilka spotkań, w czasie których przodujący ludzie naszego województwa podzielią się na bytymi od przyjaciół radzieckich metodami, stosowanymi przez nich w codziennej pracy.

Do WSR w Olsztynie zjadą agromomowie i zootechnicy z PGR i spół-

Koza... ogrodnikiem



Kętrzyn ma bardzo ładne plandy, które znakomicie upiększają to miasto. Tylko nie wiadomo jeszcze... jak długo. Ostatnio bowiem zielone skwery zmieniły się w pastwisko dla kóz rasy białej, które planowo ogolają krzewy z liści. Kto dłuższy taki stan wytrzyma: koza, skwery czy... MRN?

Budowa szkoły na Zatorzu włączona już do planów inwestycyjnych

(1) O tym, że władze szkolne mają coraz większe trudności z rozmieszczeniem uczących się w budynkach szkolnych, pisaliśmy już nieraz. Składa się na to wiele przyczyn, a w ich

liczbie i to przede wszystkim wchłonięcie przez szkolnictwo podstawowe już trzeciego z rzędu rocznika powojennego, stopniowe przekształcanie szkół niepełnych na pełne średnioklasowe itp.

O nadmiernie wielkim w stosunku do lat poprzednich wzroście uczących się w szkołach podstawowych m. Olsztyna świadczą następujące cyfry: z rocznika dzieci urodzonych w r. 1945 przybyło tym szkołom w r. 1952 — 464 pierwszoklasistów. W roku następnym liczba uczniów przyjętych do klas pierwszych wynosiła już 751 (rocznik 1946) a w tym roku 784.

W tej samej proporcji wzrasta liczba tzw. „pierwszaków” w innych miastach województwa, powodując poważne trudności władzom szkolnym zwłaszcza w Hawie, Morągu, Ostródzie i Szczytnie, nie mówiąc już o naszym mieście, gdzie zgromadzenie dzieci w budynkach szkolnych osiągnęło w tym roku swój punkt szczytowy. Jedyną na to radą, jak już podnosiliśmy swego czasu, jest wzmożenie nowych gmachów szkolnych.

Jeżeli chodzi o Olsztyn, to sprawa ta jest na dobrej drodze, ponieważ w przyszłym roku zakończona zostanie budowa szkoły w dzielnicy nad Jezioro Długim i w tymże sezonie podjęta będzie budowa gmachu dla 11-letni na Zatorzu. Kredyt na tę ostatnią, jak dowiadujemy się, jest już włączony do planów inwestycyjnych Min. Oświaty na r. 1955.

Są jeszcze miejsca w liceum korespondencyjnym

(il) Napiływ uczących się do szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych dał w tym roku wyniki lepsze, niż w latach ubiegłych. W szkołach zawodowych, ogólnokształcących i średnich powstały nawet nadwyżki.

Nieco słabiej przeszła rekrutacja do szkół dla pracujących — podstawowych i licealnych oraz do liceum korespondencyjnego. To ostatnie może jeszcze przyjąć pewną liczbę uczących się.

Przodownicy i... bumelanci akcji odgruzowania

Zryw przed świętem 22 lipca zmienił wygląd miasta Olsztyna. Powstało kilka ładnych skwerów i zieleńców. Obecnie jednak instytucje zapomniały o akcji odgruzowania. Swoje obowiązki obywatelskie wykonała już Komenda Straży Pożarnej, Powożeczna Spółdzielnia Spożywców, Zakład Sieci Elektrycznych i węzeł PKP. Jest jednak jeszcze wiele instytucji, które w ogóle nie przystąpiły do odgruzowania, bądź tylko rozpoczęły je... i przestały. Należą do nich: Chłodnia Składowa, Dyrekcja Olszt. Zakł. Wap. Piskowych, Spółdzielnia „Fryzjer”, Olszt. Zakł. Ceramiki Budowlanej, Spółnola Pracy, DOKP, Prezydium Woj. Rady Narodowej.

Należy więc wykonać wszystkie pogodne dni i nadrobić zaległości w akcji odgruzowania. (f)

Długoletni dłużnicy krzywdzą chłopów

Pożyczki muszą być spłacane w terminie

Troszcząc się o jak najszybszy rozwój rolnictwa, o jak największą rentowność gospodarstw rolnych — państwo już od kilku lat przychodzi chłopom z poważną finansową pomocą. Pomoc ta stale wzrasta zarówno pod względem wysokości funduszy, jak i różnorodności udzielanych chłopom kredytów. Przyznawane są więc rolnikom pożyczki długie i krótkoterminowe na prace siewne, orkę, nawozy sztuczne, zakup żywego i martwego inwentarza, remonty zagrod wiejskich. Ponadto — państwo udziela chłopom przy zawieraniu przez nich umów kontraktacyjnych na dostawy płodów rolnych czy żywności — pokasne kwoty zaliczek. Wszystko to ma na celu ułatwienie chłopu osiągnięcia szybszego rozwoju produkcji rolnej i hodowlanej i zlikwidowanie istniejących częstokroć trudności finansowych.

Chłopi chętnie korzystają z pomocy finansowej państwa. Gorzej jed-

nak przedstawia się sprawa wywiązywania się przez nich z zaciągniętych zobowiązań. Obserwuje się bowiem w naszym województwie niedrogo zjawisko nadmiernego zadłużenia chłopów wobec państwa. Wielu z nich zwleka z regulowaniem rat pożyczek, zaciągając zaliczki kontraktacyjne i w rezultacie nie wywiązuje się z umów, nie zwraca pobranych zaliczek itp. W ten sposób zamraża się wielomilionowe sumy, które powinny wejść z powrotem do obrotu, by podnieść poziom innych gospodarstw.

Od roku 1952 zalega np. ze spłatą 3.600 zł. pożyczki Franciszek Pakmur z Warkal. Jest on soltysiem i sam powinien choćby z racji swego urzędu być przykładem terminowego spłacania należności. Agata Hohman z Dywit pobrała w latach 1949, 50 i 53 łącznie 2.770 — i mimo że posiada warunki spłaty zaciągniętych zobowiązań (stałe dochody z budyn-

ków, które dzierżawi GS) nie kwapi się ze spłatami pożyczki. 2.889 zł. winien jest państwu od dwóch już lat Bronisław Guzdaj z Bukwałdu. Mimo że groziła mu egzekucja należności — odcroczone mu termin spłaty. Ostatnio otrzymał on ze sprzedaży bydła 3.600 zł., lecz z sumy tej nie wniósł państwu ani grosza. Zalegają ponadto Stanisław Leszczyński ze Skajbot ze spłatą 3.154 zł. (który woli pieniażde lokować w kieliszku), Antoni Łojewski — soltys z Purdy, Bernard Weiner z Purdy, Monika Urban ze Stawiguty, Bronisław Hincman z Gietrzwałdu i wielu innych.

Wymieniamy tu tylko tych rolników, którzy mają wszelkie warunki spłaty zaciągniętych pożyczek: posiadają dobre prosperujące gospodarstwa, lub też stałe, uboczne dochody. I ci i inni, którzy w terminach nie wywiązują się ze swych zobowiązań, krzywdzą innych chłopów, którzy przez to nie mogą otrzymać w GKS pożyczek.

Pożyczki muszą być spłacane. Chłopi-dłużnicy nie powinni jednak czekać aż narosną poważne osetki i dopiero do przymusowego egzekwowania należności. Obecny okres skupu, to jednocześnie napiływ gotówki do gospodarstw rolnych. W tym właśnie okresie chłopowie powinni regulować wszystkie swe zobowiązania, aby ich sąsiad, a i oni sami w razie potrzeby mogli jeszcze korzystać z pomocy państwa. (r)

Spacerkiem po Lidzbarku

Gminna spółdzielnia w Lidzbarku Warm. rozpoczęła już dawno skup zboża. Ma ona jednak trudności z wysyłaniem transportów, gdyż waga kolejojwa na stacji Lidzbark jest od czerwca niezmienna.

Ciekawe jak długo jeszcze potrwa remont wagi. Dostawcy są w pełni, zbliżają się przewozy jesienni, a waga ta, według zapewnienia kolei miała być już gotowa na 1. sierpnia.

Opiętność w wykonywaniu robót — to codzienne zjawisko w pracy MPRB w Lidzbarku. Oto w mieszkaniu ob. Emilii Szabowej przy ul. Ratuszowej przed kilkoma miesiącami przeprowadzono remont i przy tej okazji wybito otwór na drzwi. Remont został już dawno zakończony, ale drzwi i śmieci kasa przedmiotów nie zostały jeszcze wymienione. W mieszkaniu ob. Zdzisławy przy ul. Morskiej. Wspomniana lokatorka nie mogła użytkować w ciągu ubiegłej zimy jednej izby. Czyżby miała z niej zrezygnować i na następną zimę?

Mieszkańcy Lidzbarka proszą instancje odpowiedzialną za odgruzowanie miasta, by usunęła wreszcie z rogu ulic Koperni-

Stadem naszych INTERWENCJI

Jak się okazuje — browar w Kętrzynie produkuje sąrowno piwo jasne jak i słodowe. Detaliczne punkty sprzedaży piwa w tym mieście posiadają jednak po jednym nabijaku, wobec czego konsument może otrzymać albo piwo ciemne, albo jasne — w zależności od tego, w jakiej beczce tkwi ów nabijak. Tamtejsza rozlewnia PSS z braku odpowiedniej ilości butelek nie może jeszcze w pełni pokryć zapotrzebowania na piwo w butelkach.

W odpowiedzi na naszą notatkę poruszającą brak w up. 2 w Olsztynie przyborów do pisania — Woj. Zarz. Łączności donosi, że mimo stałego uzupełniania przyborów są one systematycznie dekompletowane przez chuliganów.

Nie bacząc na to, specjalnie wyznaczony pracownik będzie codziennie sprawdzał stan zaopatrzenia pulpitu do pisania i uzupełniał brak.

Pakowanie niewłaściwym papierem towaru przez personel niektórych sklepów MHD było przelotowe i wynikało z braku papieru bardziej odpowiedniego do tego celu.

Śmieć „zdobnie” niedawno wejście do sklepu MHM przy ul. Stalina pozostawiało MPRB po remoncie przeprowadzonym w sklepie. Wnętrze sklepu nie miało, a MPRB zwracamy uwagę, że leżały tam one zbyt długo.

Na nasze zarzuty pod adresem MHD, dotyczące braku towarów w sklepie z detalicznym udogodnieniem dla chorych, którzy już zaprzestawiają zżożo na czas, a zwłoka została spowodowana przez Wydział Handlu Pr. WRN. Za przeszło miesiąc nie przetrzymywanie zapotrzebowania.

Mieszkańcy Lidzbarka z zadowoleniem powitali pojawienie się na ulicach miasta nowych kioszków PSS. Związane ustawienie jednego z nich obok szpitala stało się praktyczną w innych miastach, lecz w poludnie, podczas największego ruchu. Kunz i śmieci kasa przedmiotów nie zostały jeszcze wymienione. W mieszkaniu ob. Zdzisławy przy ul. Morskiej. Wspomniana lokatorka nie mogła użytkować w ciągu ubiegłej zimy jednej izby. Czyżby miała z niej zrezygnować i na następną zimę?

Mieszkańcy Lidzbarka proszą instancje odpowiedzialną za odgruzowanie miasta, by usunęła wreszcie z rogu ulic Koperni-

nia trzeba by komuś z tego Wydziału porządku „zmyć głowę”.

Jak wykazało dochodzenie — up. 1 w Olsztynie posiada znaczki pocztowe wszystkich wartości. Mógł jednak zająć w „dek” ze wobec wyczerpania się znaczków w których z okienek, gdzie jednocześnie panował ożywiony ruch — obsługujący je pracownicy nie mogli natychmiast uzupełnić braków, co uczynił niezwłocznie w wolnej chwili. (r)

ze SPORTU III liga

W niedzielnych bojach III ligi (grupa warszawska) niespodzianki dostarczyli Kolejarze z Wolomina, którzy wygrali z Budowlanymi w Warszawie. Pozostałe dwa podwarszawskie zespoły spisały się też nieźle, szczególnie Unia Chodaków, która potrafiła wywieźć z Olsztyna 1 pkt.

Kolejarz Olsztyn — Unia Chodaków 1:1 (1:1). Chodakowanie zdobyli 1 pkt., co jest poważnym sukcesem wzięwszy pod uwagę, że olsztyńscy ostatnio potrafili nawet zremisować ze Spójnią Warszawską. Gra na tym meczu była równorzędna i ostra, ale nie brutalna.

Minutę przed końcem zawodów gospodarze nie wykorzystali rzutu karnego.

Kolejarz Pruszków — Gwardia Olsztyn 2:1 (2:1). Gra na słabym poziomie. Gospodarze przez cały okres zawodów silnie przeważali. Bramkami podzieliли się: dla Kolejarza Krajewski i Mostowski po jednej, a dla pokonanych Książek. Najlepszymi zawodnikami na boisku byli: z Kolejarza Krajewski i Krawczyk, a z Gwardii Jabłoński, grający na pozycji środkowego obrońcy.

Budowlani Warszawa — Kolejarz Wolomin 2:3 (1:0). Obie drużyny wal-

czyły o utrzymanie się w lidze. Gra była ciekawa i stała na niezłym poziomie. Do przerwy lekko przeważali Budowlani, a po przerwie więcej z gry mieli kolejarze. Bramki dla Kolejarza strzelił Krupa dwie i Mielkiewicz jedną. Dla Budowlanych: Lipkowski i Klukowski.

Inne wyniki: Gwardia Białystok — Spójnia Warszawa 0:2 (0:1), Stal Okęcie — Stal Warszawa 0:3 (0:3)

TABELA		
1. Spójnia Warszawa	17	29 48:16
2. Kolejarz Pruszków	17	23 46:29
3. Kolejarz Olsztyn	16	18 43:30
4. Unia Chodaków	16	16 27:31
5. Stal Warszawa	17	16 34:30
6. Kolejarz Wolomin	16	15 26:26
7. Ogniwo Warszawa	16	15 31:33
8. Budowlani Warszawa	17	13 25:31
9. Gwardia Białystok	15	13 23:31
10. Stal Okęcie	15	12 23:34
11. Gwardia Olsztyn	15	8 16:43

Spójnia ma najlepszych kajakarzy

Na jeziorze Krzywym w Olsztynie zakończono kajakowe mistrzostwa Polski seniorów i juniorów z udziałem 968 zawodników. W klasyfikacji zespołowej zwyciężyła Spójnia przed Unią.

Największą niespodzianką sprawiła zawodniczka bydgoskiego Ognia — Daniela Walkowiak, która zdobyła trzy tytuły mistrzowskie (500 m i 3000 m w jedynkach oraz 500 m w dwójkach).

Tytuły mistrzowskie zdobyli: juniorzy: 500 m jedynki — Rybarczyk (unia), 500 m jedynki — Radke (stal), 500 m dwójki — Unia, 500 m dwójki — Unia, 500 m dwójki — Wiśniarz, 500 m dwójki — Ogniwo, 500 m dwójki — Wiśniarz.

3000 m jedynki — Rybarczyk, 500 m dwójki — Wiśniarz, 500 m dwójki — Wiśniarz, 500 m dwójki — Start.

seniorzy: 500 m jedynki — Kapłaniak (OWKS), 500 m dwójki — Spójnia, 500 m dwójki — Unia.

1000 m jedynki — Kozieras (Start), 500 m dwójki — Spójnia, 500 m dwójki — Unia.

1000 m dwójki — Folwarczyn, 500 m dwójki — Spójnia, 500 m dwójki — OWKS, 500 m dwójki — OWKS.

Druk. RSW „PRASA” Marszałkowska 2/5 5-B-14658

• DZIEŃ OLSZTYNA •

WCZORAJ w kinie „Odrodzenie” odbyła się zorganizowana przez OZKIn narada kierowników kin miejskich i wiejskich z całego województwa. Omówiono na niej stan przygotowań kin do VII Festiwalu Filmów Radzieckich oraz wymieniono dotychczasowe doświadczenia.

PRZYPOMINAMY, że dziś, jutro i pojutrze występuje nadal w teatrze im. Jaracza śląski teatr satyry w programie „Śląskie syreny”. Początek spektakli o godz. 20.

1 WRZEŚNIA — nowy rok szkolny. Do pierwszych klas szkół olsztyńskich pójdzie jutro ok. 800 dzieci, które po raz pierwszy zasiądą w ławkach szkolnych. Przypominamy rodzicom, którzy jeszcze nie wyposażyli „szkolnych nowicjuszy”, że na pl. Świerczewskiego — w hali — trwa kiermasz szkolny, gdzie można nabyć kompletne wyposażenie „pierwszaka”.

OD JUTRA, po przerwie spowodowanej remontem, wznowia normalną pracę Apteka Społeczna nr 1 przy ul. Stalina. Wznowienie tu pracy zlikwiduje kolejkę w innych aptekach.

JUTRO rozpoczyna się w całym kraju Miesiąc Budowy Warszawy. Miasto nasze, które w latach ubiegłych wykazywało się dużą ofiarnością na rzecz odbudowy Stolicy, niewątpliwie i w tym roku wykaże się swoją społeczną postawą.

NA OSIEDLU nad jeziorem Długim przeprowadzany jest zastępowy remont nawierzchni ulic. Jak można się zorientować z dotychczas wykonanych prac — jakość ich nie jest niestety pierwszorzędna. Na miejscu stały wyboje już zaczynają się nowe, choć po generalnym remoncie jezdni powinna być równa jak stół.

W SOBOTĘ wyjeżdża z Olsztyna do Wrocławia na trwającą tam wystawę postępu technicznego specjalny, zradiofonizowany i wyposażony w bufet pociąg, który przewiezie ponad 500 osób spośród przodowników pracy i racjonalizatorów z zakładów pracy woj. olsztyńskiego. (r)

Teatr im. Jaracza — „Śląskie syreny” w wykonaniu teatru satyry ze Stalino-gradu

Kina według informacji OZK

Polonia — „Kariéra w Paryżu” prod. NRD pocz. godz. 17 i 19.30

Odrodzenie — „Dzieci kapitana Granta” pocz. godz. 17.30 i 20

Awangarda — „Szeroka droga” pocz. godz. 17 i 19.30

Letnie — „Z cesarsko-królewskich czasów opowiadał kilka” pocz. godz. 20.15

Apteka dyżurna — Społeczna nr 3, ul. Kościuszki 55

Pocztowiec Ratunkowy — ul. Partyzan-ów 82 tel. 09 i 22-22

Świat Pożarna — tel. 04